



391979
391988

Mag. St. Dr.

III



2529 m.s.J.

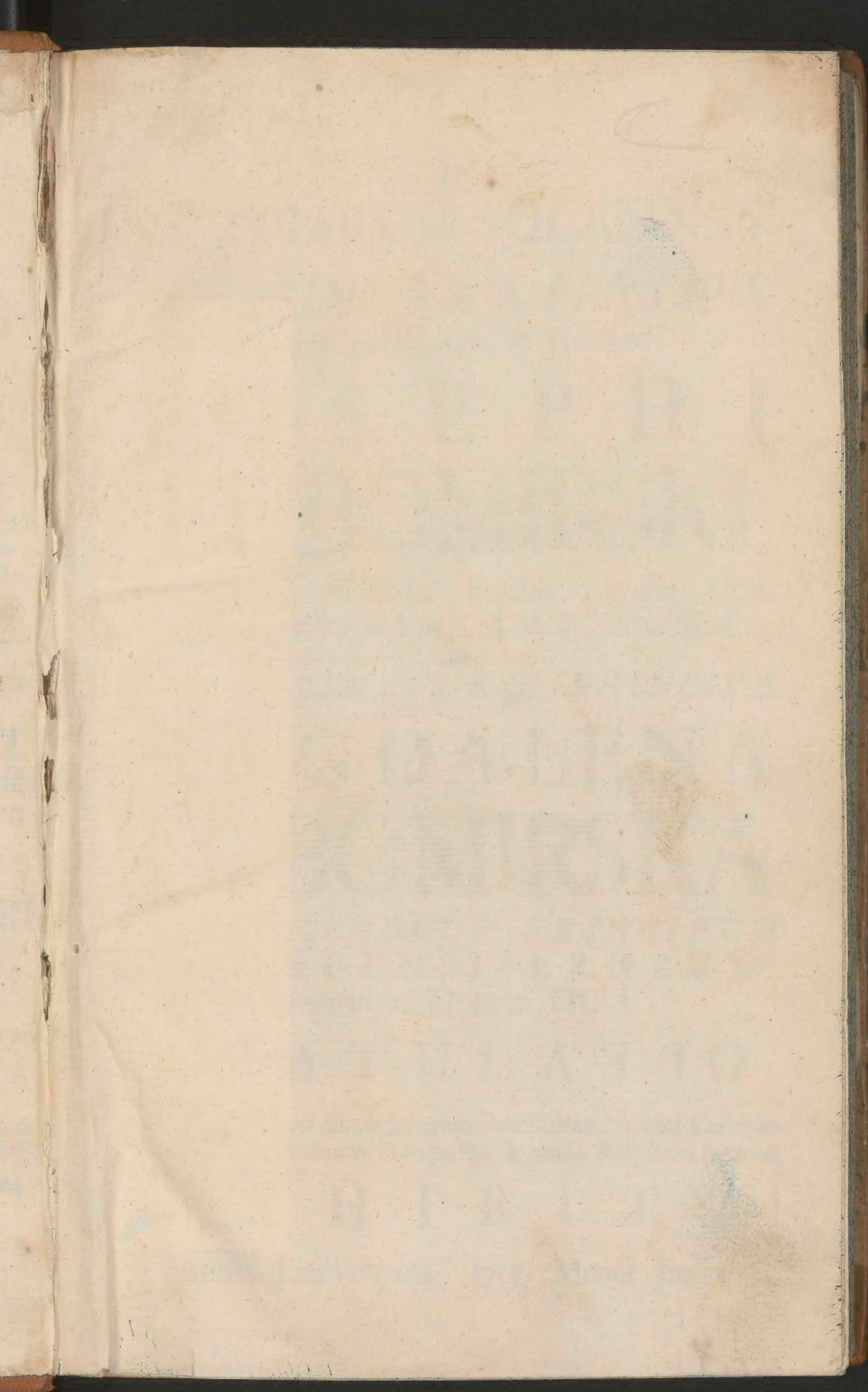
~~F.~~

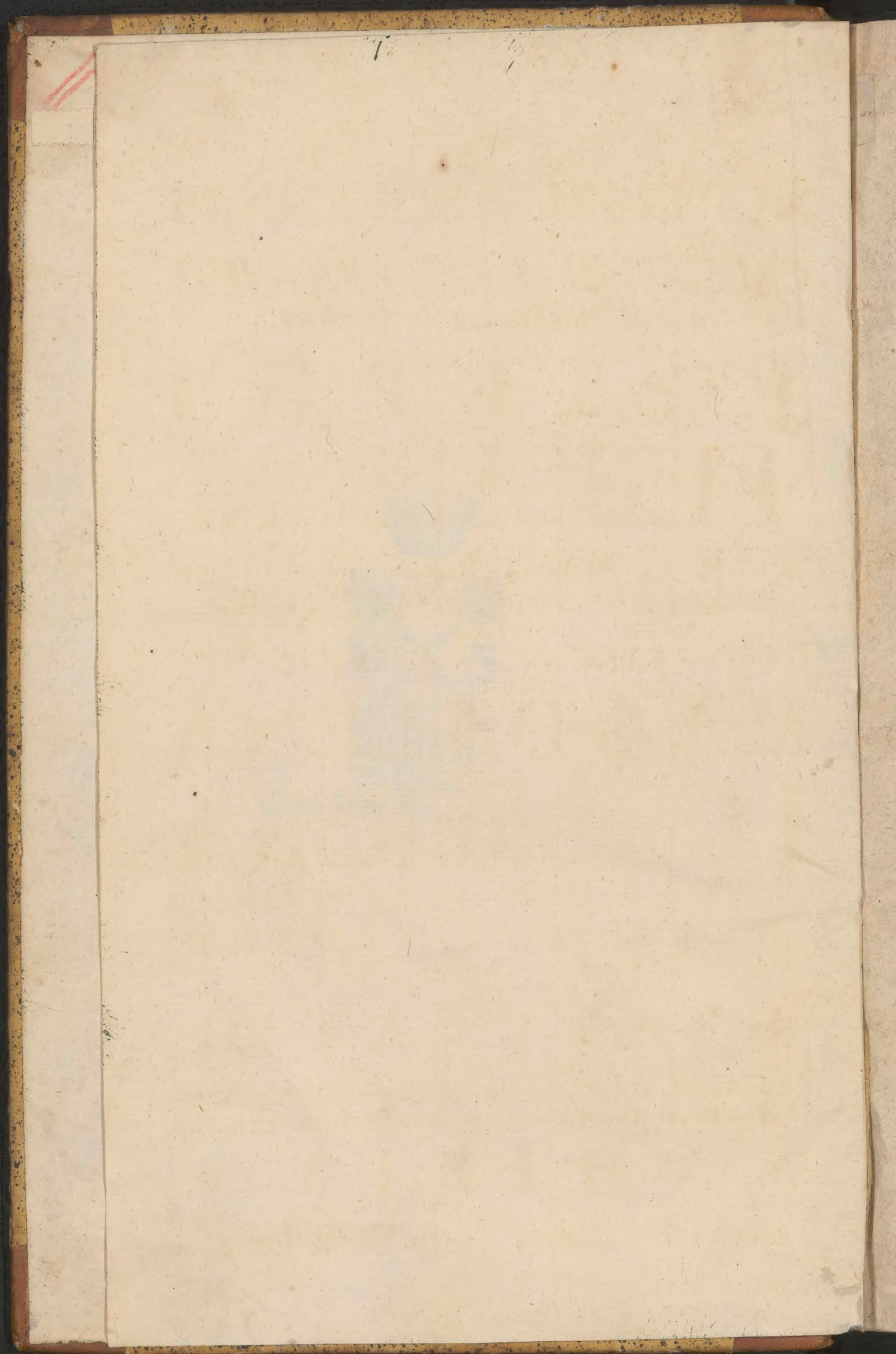
4

. 195.



1043





Prośba U. Sokolnickiego Podkomorzego Kaliskiego III
do PRZESWIĘTYCH STANÓW RZPLTEY podana

Lubo gorzka kolej złych Fortuny losow zdaie się być w tym życiu nieoddzielna od ludzi, y lubo cierpliwość pomaga znosić nieszczęście, a nadzieia łagodzi samą cierpliwość; gdy iednak niżey wytłomaczonego rodzaju nieszczęście, przez przemoc szczęśliwszych y przez różne wyszukane sposoby, tak się stało mocnym y bolesnym, że cierpliwość nie może mu ulgi, y nadzieia nawet długim y omylnym oczekiwaniem zwałona, nie jest zdolna więcej go łagodzić. Wziąć albowiem najmilszą Człowiekowi sławę, zabrać gwałtownie majątek, odjąć mężowi nad żoną władzę, Boskiemi y ludzkiemi prawami nakazaną, a samo zostawić mu szczegulnie życie dla doświadczania okropnych skutkow tego wszystkiego; jest to okoliczność tyle nieszczęśliwa, że chcąc nieśarkać y nieżalić się na iey istotę, potrzeba by być pozbawionym wszelkiego uczucia w życiu mizernym. Przeto ja pełen ufności o dobroci y litości waszey Prześwietne Rzeczypospolitey Stany, a razem pełen ufności o słuszności sprawy moiey, ośmielam się wam **JOO. WW.** Panowie Dobrodzieje na których sprawiedliwości żaden z nieszczęśliwych y przemocą obarczonych, nie zawiodł się, wytłomaczyć krotko ośnowę mego ucisku.

Dzieścięć lat z moją mieszkając żoną, y różnych potym z namowy oneyże, wiadomych światu doświadczywszy przykrości, zabrania się do rozvodu, odjechania odemnie, moiey osoby za Granicą więzienia, oczernienia sławy, y wydarcia całego majątku, przecięż potym Rzymski Apostolski mieszkanie oneyże zemną nakazujący, y wzbraniający rozvodu, Dekret zyskałem, umiał iednak przemyślić filny przemoc, y wstecz temu Dekretowi znalazłki uczynić starownie, bowiem na Seymie 1775. Roku wyrobiona Kommissya, zaoczną lecz okropną mnie wyrządziła krzywdę, Dekret iey bowiem, Prerogatywę Dekretem Rzymskim przyznana, odiał mi nad Żoną. Wdowom tylko z mocy Prawa

flu-

flujących, ale nie flychanie, Zonie naznaczył kuratorow, Dobr
przedawania, summ zaciągania, w affystencyi omylney Zonie
moiey pozwoił, y nie zważając ani na dożywocie, ani na kwit z
Inwentarza, y rzeczy na wzajem z Zoną moją sobie zeznanych, ani
nato swey dawszy Rezolucyi, summy nieflusznie oneyże poprzy-
sądzał, y mnie dość froźsze iefzcze pokrzywdzenia poczynił,
wielkie to ukrzywdzenie tego Dekretu, zaskarżywszy karmilem
się nadzieją że przyidzie czasu chwila, wktorey moja bydz
może poznawana krzywda, przyszedł ten pożądaný Seymu
1776. Roku, gdy natym krzywdzące wszelkie do Trybunału Ko-
ronnego odesłane po Kommisyjne Dekreta zostały, wtym iednak
czasie, filna Zony moiey staranność, a przemoc czuwaiących na to
mnie od tego wszystkim naznaczonego wyłączyły Sądu, y bez
wiedzy moiey, na tym większy ucisk z Ofob wybranych wyznaczo-
na osobna dla mnie Kommissya, niczym iednak nie różniąc się od
pierwszey, bo iak tamta zaoczne, tak ta podobnie w Warszawie swo-
ie Dzieło sądząc, Dekret, nietylko pierwotney utwierdziła Kommissyi,
ale też na większą coraz dolegliwość, na Inwentarze rzeczy Ruchome
70000. Złotych Pol: ile iuż przez kwit mnie flujące, dla moiey wy-
nalazła Zony, wiele nieflusznych summ teyże przyśądziła, y mnie
tym froźsze nad pierwszą im niesprawiedliwsze wyrządziła uciski;
przemoc więc wygurowana w pierwszey y w drugiey Kommissyi
kogoż proszę nad stanem strapionego Obywatela nie zastanowi,
kiedy iefzcze potym nastąpiącym Dekrecie zostawionym bez spo-
sobu ratunku, kiedy mi y ostatnie całkowite przez Zonę moję iuż
są odebrane Dobra, rzeczy nawet y wszystkie ruchomości za are-
sztowane wszędzie, kiedy naosłatek nic więcey mi nie zostało wnie-
doli nad troski y rozpacz, wiednym z tych biczow wypocząć nie
dozwalaiające momencie, ten więc tak smutny widok, niech wszyst-
kich JOO. WW. Panów y Dobrodzieiów łaskawe przeniknie Ser-
ca, niech ta przemoc nademną Obywatelem iednym wyteżona nie
poydzie dla powszechności w przykład, niech ztego przykładu ta
na każdego wszczegulności nie nastąpi kolej, iżby Zony nie roz-
wiedzione, własnym mężom nie odbierały majątkow, zaradźcie więc
JOO. WW. Panowie Dobrodzieie, w przypadku moiey niefzczęśli-
wey toni chcieycie dźwignąć zprzemocy współ-obywatela waszego,
abym przy schyłku życia moiego Obywatel znalazł Sąd iefzcze
dla

dla siebie, y był razem z innemi Obywatelami dla uznania krzywd
moich, do Trybunału odesłany aby uznał Świat czego może iedyna
dokonać przemoc, abym osiągnął sprawiedliwość w porządku, kto-
rey pozyskania podaję Projekt, a o łaskawe onegoż dopraszając
się przyięcie, wyznawam się bydź z powinnym Godności Waszey
ufzanowaniem

JASNIE OSWIECONYCH
JASNIE WIELMOŻNYCH PP. y DOBRODZIEIOW

Najniższym Sługą.

XAWERY SOKOLNICKI

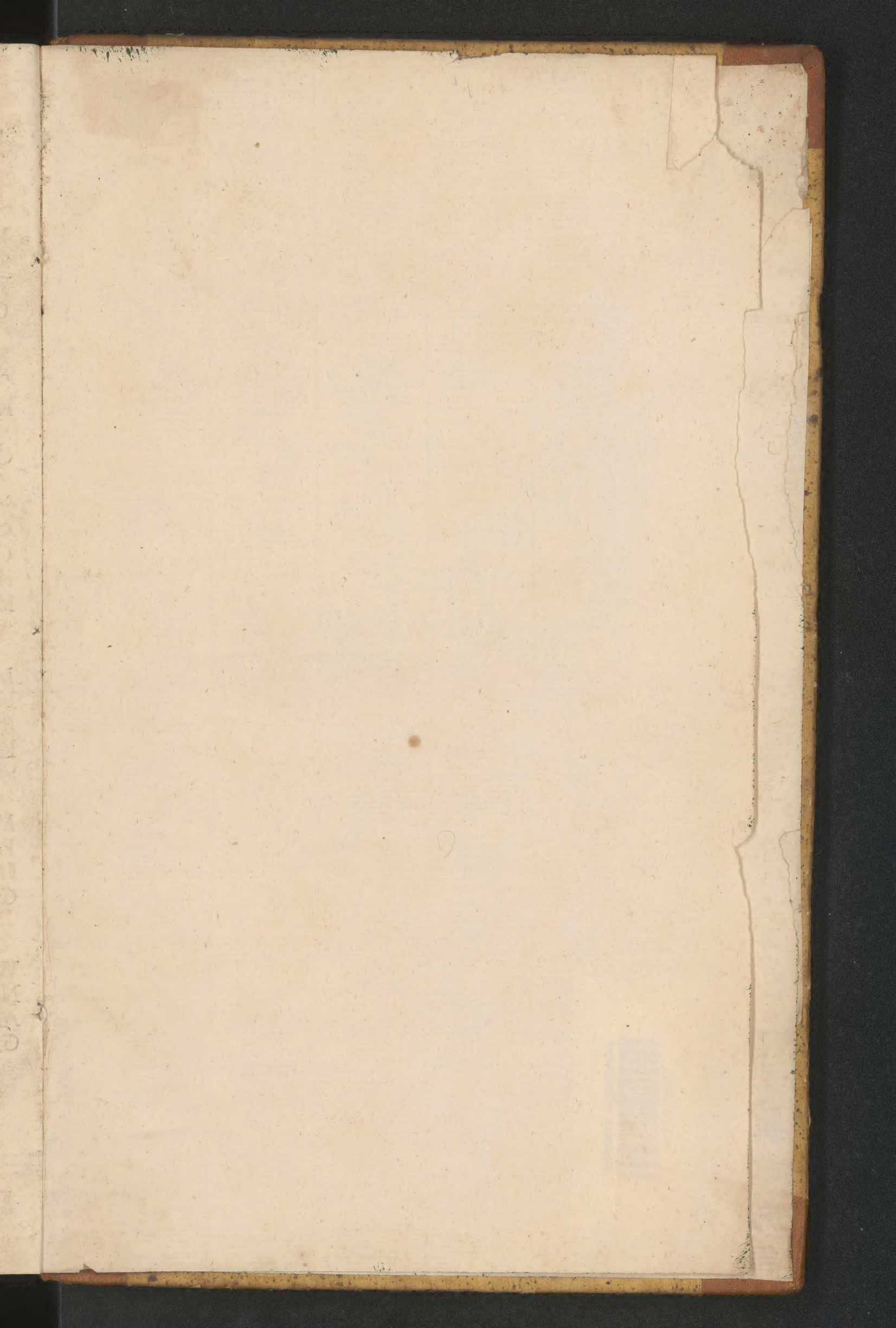
Podkomorzy Wdźcława Kaliskiego

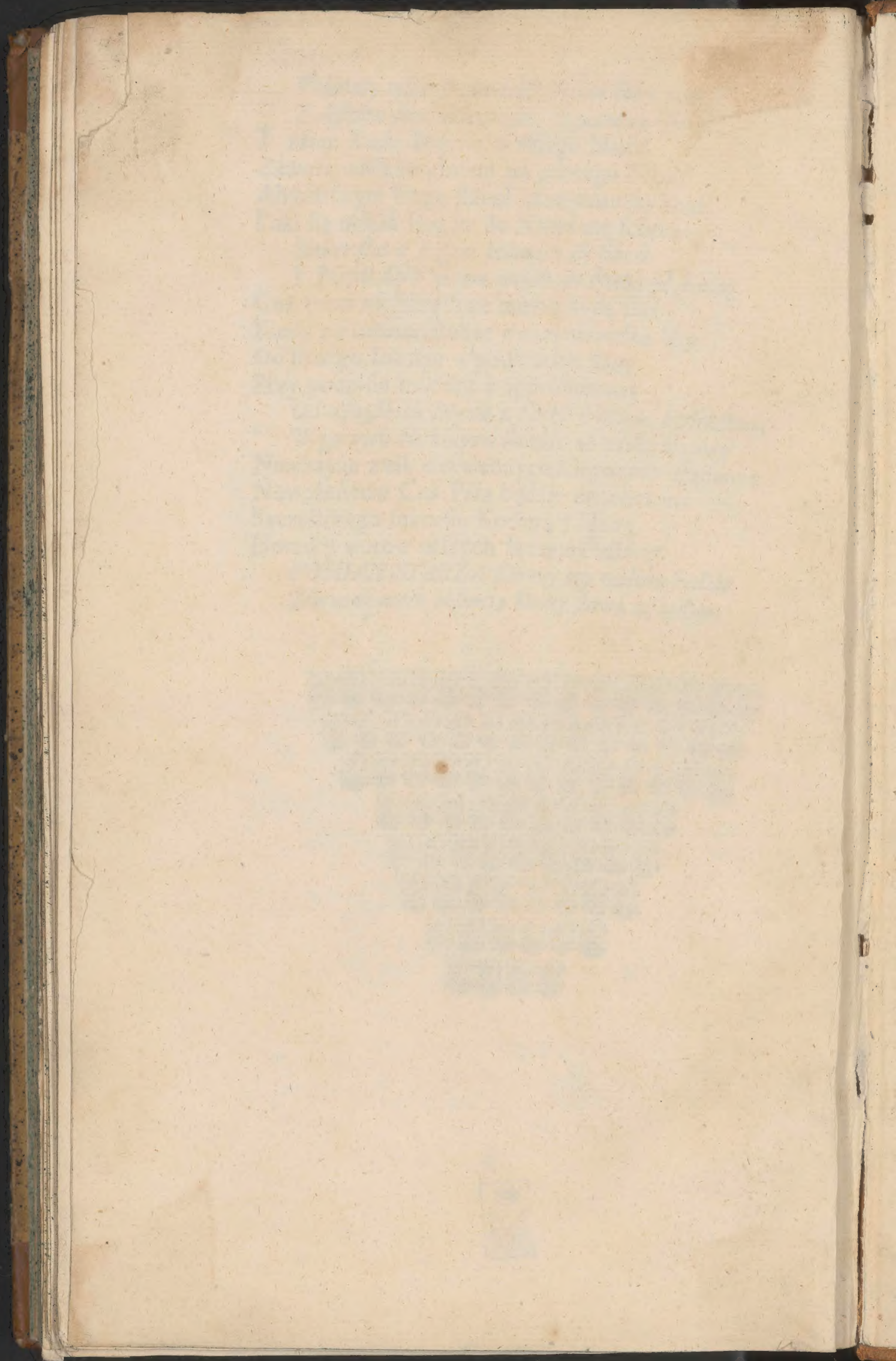
dia kielio, y byl rzecznym z linnami Otworzeniem
moichy do przydatku odabaz, y w tym czasie
dokonane przetrzaski, y w tym czasie w przyrodzie
tych przetrzaski, y w tym czasie w przyrodzie
tych przetrzaski, y w tym czasie w przyrodzie
tych przetrzaski, y w tym czasie w przyrodzie

WIELKONOCNICH 17. 3. 1883
WIELKONOCNICH 17. 3. 1883

1883/17

WIELKONOCNICH 17. 3. 1883
WIELKONOCNICH 17. 3. 1883





Biblioteka Jagiellońska



str0025457

